Nro. 17.

GAZETA LWOWSKA

W Piątek dnia 26. Lutego 1813.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — C. K. Wysoki Rząd krajowy Galicyyski wydał następuiące pisma okólne, które w przysłaném urzędowém tłómaczeniu umieszczamy:

I. Podług wysokiego Dekretu nadwornéy Kommissyi edukacyynéy na dniu 8. Stycznia 1813, stosownie do Naywyższéy Uchwały z dnia 29. Grudnia 1812 zapadłego, nie ma nikt do prywatnego słuchania praw, i do zdawania prywatnych popisow bydź dopuszczony, kto u prywatnych, albo w Instancyach Rządowych praktykuie, albo kto bezpłatnie, lub też z pensyą w służbie prywatnéy albo Rządowey pomieszczony iest. Która to naywyższa Uchwała do powszechnéy podaie się wiadomości.

We Lwowie dnia 29. Stycznia 1813.

II. Ponieważ dobycia się złodzieiow do domów i kradzieże, nayczęściey przez otworzenia drzwi kluczami jeneralnemi i witrychami zdarzaią się, przeto rozporządza się na mocy naywyższego Dekretu nadwornego: 1) iż każdemu Tandeciarzowi bez wszelkiéy różnicy, bądź to żelaziwa lub sukień, skupowanie i przedawanie kluczów, witrychów i haków do odmykania zamków służących, zakazuie się, i że na przestąpienie tego zakazu, iako na ciężkie przestępstwo Policyyne, za piérwszym razem kara pieniężna od 25 do 50 Reńskich, zą drugim razem w dwóynasób, a za trzeciém wykroczeniem, utrata professyi i prawa nastąpi. Ażeby zaś ten, w celu powszechnego zabezpieczenia własności wydany przepis, ile możności zaraz dzielność otrzymał, więc potrzeba, aby 2) wszystkie u Tandeciarzów istotnie znayduiące się, i do sprzedania przeznaczone klucze, witrychi i haki do odmykania służące, iuż zaraz teraz do Dyrekcyi policyynéy, albo do Zwierzchności za wynagrodzenie wartości żelaza oddane były. Naostatek, 3) począwszy od dnia dzisieyszego niewolno iuż więcéy na publicznych licitacyach, bądź to sądowych lub nie, kluczów, witrychów i haków do otwierania zamków służących, przedawać.

We Lwowie dnia 5. Lutego 1813.

III. Z powodu trwaiących zawsze ieszcze wysokich cen obroku i wszystkich do sprawowania służby pocztarskiéy potrzebnych przedmiotów, została płaca za iazdę pocztowa, która okólnikiem na dniu 27. Października 1812 do liczby 3888 wydanym, począwszy od dnia 1. Lutego r. b. od iednego konia i stacyi w Galicyi na 45 Kr. zmnieyszona była, Naywyższym Dekretem Kamery nadwornéy na dniu 28. Stycznia r. b. zapadłym, na czas od 1. Lutego do końca Lipca r. b. tak przy iazdach Skarbowych, iako też prywatnych, na ieden Reński w W. W. od iednego konia i poiedyńczéy Stacyi w Galicyi ustanowiona. Które to ustanowienie do powszechnéy podaie się wiadomości.

We Lwowie dnia 11. Lutego 1812.

Dnia 19. Lutego zapadł się tu we Lwowie na Krakowskiém Przedmieściu w Żydowskim obwodzie stary dóm murowany maiący iedno piętro. Z gruzów wydobyto 7 zabitych, a 10 pokaléczonych osób.

Z Jarosławia donoszą pod d. 16go Lutego co następuie: „W mieście naszém ob-

chodzono z radością i uczuciem rocznicę urodzin N. Pana. Obecni JW. Jenerałowie, sztabowi i inni Officerowie, Władze mieyscowe i Cechy z swoiemi chorągwiami udali się na Mszę wielką, celebrowaną przez W. JX. Proboszcza. Przed Kościołem stał 3ci bataliion pieszego pułku Czartoryskiego w naywiększéy paradzie i dawał kilka razy ognia, na który wystrzały z moździerzy odpowiadały. Podczas obiadu, danego przez W. JX. Proboszcza, na którym znaydowali się Panowie Jenerałowie z kilkunastoma Officerami i Urzędnikami, spełniano wśród wystrzałów z moździerzy wesołe toasty za zdrowie Miłościwego Monarchy. Wieczorem oświecono miasto. — Korpus Officerów rzeczonego 3go bataliionu dał w dniu tym uroczystym kantatę, którą śpiewali Amatorowie. Do téy uroczystości przyłączyła się druga, którą W. Kolb, Pułkownik pieszego pułku Czartoryskiego, Mąż zacny i szanowany, urządził. W sali, w któréy śpiewano kantatę, umieszczonym był Portret N. Pana z różnemi pięknemi napisami, a 12 małych dziéwcząt tańczyło przed nim z wawrzynami palmowemi. Kompaniia bawiła się aż do późnéy nocy i dała przez często powtarzane Wiwaty dowód, iak bardzo wielbiony Monarcha iest nayradośnieyszych wspomnień przedmiotem. Każdy poczytywał się za szczęśliwego, że mu naydobrotliwszy i naysprawiedliwszy Monarcha panuie.

Według doniesień nadchodzących z okolic Galicyi, obchodzono po miastach cyrkułowych i innych z iak naywiększą uroczystością rocznicę urodzin N. Pana.

Z Wiédnia d. 16. *Lutego.* — N. Cesarz i Król raczył zwyczayną dawniéy w dniu nowego roku uroczystość dworską odłożyć na dzień 14ty b. m., i onęż obchodzić.

Hrabia Wilczek, C. K. W. Marszałek nadworny rozpoczął dzień ten uroczysty wiazdem swoim; iechał ón przez dziedziniec zamkowy w sześciokonnym paradnym poieździe, poprzedzony sługami swoiemi i maiąc przy poieździe Furyera nadwornego. Za nim postępowały Gwardye Cesarskie i nadworna Straż zamkowa; nakońcu zaś iechał konno Hrabia Trauttmansdorf - Weinsburg, C. K. W. Koniuszy, poprzedzony podrządnemi sobie osobami Dworu, tudzież domowemi urzędnikami i sługami swoiemi; za nim prowadzono 12 suto ubranych koni i dwózaprzężny paradny poiazd iego Koniuszowski.

Naczelne Urzędy nadworne zebrały się w sali taynych obrad, i złożyły o godzinie 10téy życzenia swoie N. N. Cesarstwu Ichmość w ich pokoiach.

Między 10tą i 11tą godziną przybył Ces. Francuzki Ambassador Hrabia Otto, i został wprowadzony na audyencyę do N N. Cesarstwa Ichmość; po téy audyencyi wprowadzonemi byli koleyno do złożenia życzeń Arcybiskupi i Ministrowie Stanu z Radzcami Stanu, Naczelnicy Władz nadwornych, Feldmarszałkowie, Kapitanowie Leybgwardyi, Kawalerowie orderu Złotego Runa i wielkiego Krzyża innych orderów, a po nich Stany kraiowe Niższéy Austryi.

O godzinie 11téy udali się NN. Cesarstwo otoczeni całym Dworem swoim do kaplicy nadwornéy na nabożeństwo, przed którém dali zwyczayną audyencyę w pokoiach źwierciadlanych i gabinetowych Damóm Dworu i Stolicy.

O godzinie 12téy zebrało się Ciało dyplomatyczne w sali taynych obrad, i wprowadzoném było na audyencyę do NN. Cesarstwa Ichmość, podczas którey przedstawił im Ambassador Francuzki Kawalera Latour-Maubourg.

Skoro oznaymiono, iż w obrzędowéy sali stół iest przygotowany, udali się NN. Cesarstwo Ichmość z Xiążętami Cesarskiemi, otoczeni Arcyxiążętami i poprzedzeni Dworem swoim na zwyczayny w dniu tym obiad obrzędowy, gdzie iedli w obecności czyniącego im honory Ciała dyplomatycznego i wśród brzmienia wielkiey muzyki wokalnéy i instrumentalnéy. — Po skończonym obiedzie dawali NN. Cesarstwo Ichmość audyencyę Małżonkóm Posłów, &c.

Przed rozpoczęciem tego obrzędu miał Xiążę Następca Nassau prywatną audyencyę u N. Cesarza, na którey przedstawił Mu Barona Düngern W. Koniuszego i Kammerjunkra Nauendorfa.

Hrabia Ugarte C. K. Czesko-Austryacki naywyższy Kanclerz, wydał d. 9. Lutego następuiące pismo do wszystkich kraiowych Naczelników Niemieckich Prowincyi:

N. Pan raczył mi d. 8go t. m. następuiącą naywyższą myśl swoią oświadczyć:

„Gdy usiłowania Austryi czynione r. 1811go w celu zapobieżenia nowemu wybuchnieniu woyny lądowéy były bezowocnemi, musiał N. Pan po oznaczeniu politycznych swoich stosunków pomyśleć nadewszystko o zabezpieczeniu granic Państwa swoiego. Jego

C. K. Mość starał się dopiąć tego celu oszczędném ile możności użyciem środków, i z nayiększém ochronieniem swoich Poddanych. Jak bardzo skutek odpowiedział Oycowskim zamiarom Jego C. K. Mości, uczy doświadczenie. W czasie, w którym woyna z wszelkiemi swoiemi niszczącemi skutkami rozprzestrzeniła się w Państwach sąsiedzkich, i gdy część woyska z wierną przychylnością do Cesarza i Oyczyzny dawną oręża Austryackiego utrzymywała sławę, panowała nayzupełnieysza spokoyność w całéy rozciągłości Monarchii."

"Wypadki ostatnich miesięcy zbliżyły teatr woyny ku granicom Monarchii. Ograniczoną wcześnieyszą postawą nie mogłaby bydź podczas nowéy kampanii zabezpieczona spokoyność daleko rozciągleyszéy teraz przestrzeni granic. Uwaga ta wypływaiąca z natury rzeczy, nakazywałaby iuż sama przez się powiększenie korpusów obserwacyynych. Nowy iednakże widok, odpowiadaiący daleko więcéy sposobowi myślenia Monarchy i życzeniom Narodu, podwyższa w teraźnieyszéy chwili powinność powiększonych usiłowań."

"Naypierwszą potrzebą wszystkich Państw Europeyskich iest spokoyność. Pokóy na obopólnym interessie ugruntowany, pokóy zawieraiący w swych posadach rękoymię swoiéy trwałości, iest celem naygorliwszych usiłowań Jego C. K. Mości. Ależ dla dopięcia tego zbawiennego celu musi okazać Austrya przyzwoitą okolicznościom czasowym siłę woyskową. Jeżliby pomimo lepszego oczekiwania przedsięwzięcie to pomyślnym skutkiem uwieńczoném nie było, tedy potęga ta będzie i nadal w sposób iak nayskutecznieyszy trzymać teatr woyny w oddaleniu od granic Monarchii."

Donosząc Panu .... o téy Naywyższey myśli N. Pana, zalecam oraz, ażeby wszelkie rozkazy, które w tym względzie przeze mnie wydane zostaną, z wszelką dzielnością i pośpiechem dopełnione były.

(Podpis.) Aloizy Hrabia Ugarte.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga d. 7. (19. Stycznia). — Piérwszy dzień Stycznia obchodzony był uroczyście dziękczynnemi modły, odprawionemi w katedralnéy Cérkwi Kazańskiéy za uwolnienie Oyczyzny od nieprzyiaciela. Obie NN. Imperatorowe, WW. Xiążęta, Urzędnicy Dworu, Ministrowie i Posłowie zagraniczni, byli obecnymi na tém nabożeństwie. Natłok mieszkańców był nadzwyczaynie wielki. Podczas nabożeństwa strzelano z dział twierdzowych. Wieczorem oświecono miasto.

Korpus Kozaków Dońskich przeznaczył ze zdobytych sztabów śrébra 40 pudów (1600 lekkich funtów) na to, aby ulać z nich dla Cérkwi Matki Bożéy Kazańskiéy posągi 4rech Ewangelistów. Koszta téy roboty, popowierzonéy zdolnym artystom, przyiał na siebie Feldmarszałek Xiążę Kutuzow Smoleński.

Jenerałowi Porucznikowi Margrabiemu Paulucci, powierzoném zostało kierowanie interessami cywilnemi w Gubernii Kurlandzkiéy.

Dnia 25go Grudnia (6. Stycznia) wydał Imperator Jmć w Wilnie Manifest, w którym na wieczną pamiątkę bezprzykładnéy gorliwości, wierności i miłości Religii i Oyczyzny, któremi Naród Rossyyski tak bardzo celował, i na znak wdzięczności swoiéy Opatrzności, która Rossyę zachowała od zguby, rozkazuie wystawić w piérwszéy swoiéy stolicy Moskwie Cérkiew, poświęconą Imieniowi Zbawiciela Chrystusa. „Oby Naywyższy (wyrazy są tego Manifestu) pobłogosławił zamysłowi Naszemu! Oby był dokonanym! Oby ta Swiątynia stała wiele wieków, i oby w niéy przed świętym Ołtarzem Boga unosiły się w kadziłowéy ofierze dziękczynienia naypóźnieyszych Potomków, wraz z miłością i naśladowaniem wielkich czynów ich Poprzedników!"

Imperator Jmć wydał d. 25. Grudnia (6. Stycznia) przed wyiazdem swoim z Wilna rozkaz do woyska, w którym te się znayduią wyrazy: „Pochwalon niech będzie Naywyższy! Ręka Pańska iest z nami, i nie opuści nas. Nie ma iuż ani iednego nieprzyiaciela na ziemi Kraiu naszego. Pozostało Wam ieszcze przeyśdź granice nie dla czynienia zdobyciów, lub przeniesienia woyny w Kraie naszych Sąsiadów, lecz dla osiągnienia pragnionego i trwałego pokoiu. Oby oni byli naszymi przyiaciółmi! Od Waszego zachowania się zawisło przyśpieszenie pokoiu. Iesteście Rossyanami! Iesteście Chrześcianami! Potrzebaż Was ieszcze pod temi imionami napominać, iż obowiązkiem Żołnierza iest bydź walecznym w boiu, a łagodnym w drodze i podczas pobytu w Kraiach spokoynych? Nie grożę Wam karami, bo wiem,

iż ich żaden z Was nie ściągnie na siebie. — Gdyby iednakże nad spodziéwanie znalazł się takowy, niechay nie będzie Rossyaninem, i niech z szeregów Waszych wypędzonym zostanie. Żołnierze! Tego wymagaią od Was prawowierna Wasza Religiia, Wasza Oyczyzna i Wasz Car."

Imperator Jmć mianował Kawalera Komburleja, cywilnego Gubernatora Wołyńskiego, Jenerał - Gubernatorem Wołynia, Podola i Kijowa; zaszczycił oraz Monarcha Sekretarza Państwa Wice - Admirała Szyszkowa orderem S. Alexandra Newskiego, a orderem S. Anny 2giéy klassy Konstantyna Giers, Kapitana i Kommendanta placu w Radziwiłowie, ozdobionego iuż orderem S. Włodzimierza 4téy klassy i orderem u szpady.

Xięstwo Warszawskie i Gdańsk.

Monitor Paryzki pod d. 2. Lutego umieścił następuiące urzędowe doniesienie o położeniu woysk Francuzkich w Xięstwie Warszawskiem i Gdańsku:

„Wice-Król Włoski, Porucznik Cesarza i Naczelny Dowodzca wielkiego woyska, pisze z Poznania pod d. 26tym Stycznia o godzinie 6téy wieczorem, że opatrywanie iazdy w konie odbywa się z naywiększą czynnością; że korpus w Gdańsku pod wodzą Jenerała Rapp wynosi 30000 ludzi, nie licząc w to artylerzystów, inżyniierów i maytków; że tenże Dowodzca ma pod rozkazami swoiemi Jenerałów Heudelet i Grandjean; że Jenerał Campredon dowodzi tamże inżyniierami, a Jenerał Lepin artyleryą; że twierdza opatrzona iest w chléb i iarzyny na lat 5, a w mięso, gorzałkę, lékarstwa i t. d. na 14 miesięcy; że cały park artyleryi używanéy do oblężenia Rygi powrócił do twierdzy Gdańska; że park artyleryi wyprawiony z Magdeburga, a przeznaczony dla Dynaburga powrócił iuż dawniéy do Gdańska; że warownie téy twierdzy w dobrym są stanie, a magazyny onéyże opatrzone podostatkiem w mundury, broń i amunicyę; że iazda złożona z 2000 koni dragonów i strzelców znayduie się w Gdańsku pod rozkazami Jenerała Cavaignac, i że Jenerał Rapp w obwodzie 10ciu godzin drogi zewnętrzne strony osadził. Kassa woyskowa iest dostatecznie napełniona dla zabezpieczenia żołdu na rok cały."

„Wiadomości z Torunia były równie tak zaspokoiaiącemi. Związek tego miasta z główną kwaterą był wolny. Twierdza była dobrze uzbroiona. Dywizya maiąca sobie poleconą obronę onéyże, wynosiła 6000 ludzi, i rozstawiała poczty swoie na 6 godzin drogi od miasta."

„Xiążę Eckmühl wysłał był Jenerała Gerarda do Bydgoszczy, który wyparł z tamtąd Rossyyskiego Jenerała Woroncowa ubiwszy mu i poymawszy kilku Kozaków; Bawarczykowie stali między Poznaniem i Toruniem, i utrzymywali związek."

„Oprócz tego donosi Wice - Król, że Xiążę Schwarzenberg stał w Pułtusku i Ostrołęce; Jenerał Regnier stał z 7mym korpusem na prawém skrzydle; piąty (Polski) korpus pod wodzą Xięcia Poniatowskiego urządzał się na nowo i liczył iuż 20000 ludzi; w Warszawie było koni podostatkiem."

„Xiążę Neufchatelski był bardzo chory; podagra, która mu wsunęła się była w piersi, sprawiała mu wielkie bole; lecz spędzono ią znowu w nogi, a Xiążę miał się lepiéy."

„Korpus Pruski urządzał się między Poznaniem i Szczecinem; Król Pruski wyiechał do Wrocławia, a za nim wyiechali Francuzki Minister St. Marsan, i Minister Austryacki."

„Wydano rozkazy dla utworzenia mocnéy przedniéy straży Francuzkiéy, złożonéy z przeszło 40000 świeżego woyska; twierdze Szczecin, Küstryn i Głogowa opatrzone są na ieden rok w żywność, i w dobrym znayduią się stanie."

Gazety w Monachiium wychodzące zawieraią wiadomości o stanie woyska Bawarskiego, których istotna treść iest następuiąca: „W skutku rozkazu wydanego w Elblągu pod d. 8. Stycznia posłano 4ty lekki bataliion, a późniéy całą brygadę Jenerała Majora Zoller, złożoną z pułków i bataliionów 2giéy dywizyi, do Torunia. Brygada ta stanęła tamże d. 20. Stycznia. — Xiążę Eckmühl udał się d. 21. do Poznania. Dnia 22go wysłał Jenerał Major Zoller na przód dwa lekkie bataliiony Teobalda i Hermana na oba brzegi Wisły w odległości kilku godzin drogi, dla sprowadzenia bydła do twierdzy. Oba Dowodzcy bataliionowi dopełnili tego rozkazu odpędziwszy

Kozaków, którzy się o mile przed miastem pokazywali. — Ces. Francuzki Jenerał brygady i korpusu inżynierów Poitevin Baron Maureilhon, iest Gubernatorem téy twierdzy. — Jenerał Hrabia Wrede otrzymał rozkaz zaiąć pod Gnieznem posadę z drugą brygadą, złożoną z pułków i batalionów pierwszéy dywizyi; stanął ón d. 27. Stycznia między Gnieznem i Trzemesznem w woyskowéy postawie. — Rossyyski Jenerał Woroncow stał w Fordonie; nieprzyiacielskie oddziały weszły d. 24. Stycznia do Inowrocławia, miasta leżącego na gościńcu Poznańskim wiodącym do Torunia, gdzie im właśnie wpadła w ręce poczta listowa, która z Berlina nadeszła. — Inne oddziały posunęły się z Bydgoszczy przez Nakel do Szubina. — Dnia 2go Lutego nie był ieszcze Toruń opasanym; szczególnie tylko posterunki kozackie pokazywały się w nieiakiéy odległości na obu brzegach Wisły. — Chociaż korpus Bawarski przez wpływ północnego klimatu, niezwyczayną ostrość zimna i brak żywności bardzo ważną uciérpiał stratę, przecież iest ón ieden z tych, którzy w nieprzerwanym i zdolnym do służby stanie mogli dotąd stawić się nieprzyiacielowi, czego dowodem są dane temuż korpusowi chwalebne zlecenia.— Korpus opatrzony iest w pieniądze; Officerowie i żołnierze są regnlarnie płatni; pierwsi, otrzymali stosunkowe wynagrodzenie za postradane w odwrocie bagaże i konie; żołnierze są nowo umundurowani, ponieważ z każdym nowym oddziałem przybywaiącym dla wzmocnienia korpusu, przychodziły znaczne transporty. — Tak zdrowi, iako też chorzy żołnierze maią dobrą żywność. O chorych można tém lepsze mieć staranie, ile że w tych czasach nadeszło do korpusu Extrapocztą kilka wozów naładowanych lekarstwami. — Hrabia Wrede, Jenerał dowodzący, wynalazł iuż środki wspiérania znakomitemi summami Officerów znayduiących się w niewoli nieprzyiacielskiéy, do czego Ces. Rossyyski Admirał Czyczagow i Jenerał Hrabia Wittgenstein chwalebną okazali gotowość."

Według wiadomości od granicy Pruskiéy pod d. 18. Lutego, miała zayśdź pod Poznaniem potyczka między Rossyanami i korpusem Saskim pod sprawą Jenerała Regnier. — Admirał Czyczagow, który (iak loszą) wszedł d. 12. Lutego do Poznania, ciągnie do Głogowéy.

Z Lublina donoszą pod d. 11. Lutego co następuie: „Mieliśmy przez kilka dni obce woyska w naszém mieście. Zdaie się, iż Jenerał Rossyyski Muszkin-Puszkin otrzymał inne przeznaczenie, gdyż dowodzony przez niego dotychczas korpus wynoszący 9000 ludzi, wszedł d. 8. Lutego do Krasnegostawu pod dowództwem Jenerała Rath. Jenerał ten, nazywaiący się Naczelnym Dowodzcą Departamentu Lubelskiego, wszedł dzisiay z korpusem swoim do Piasków, i nadeydzie zapewne pozaiutro iuż do Lublina; chwalą iego ludzkość i dobre postępowanie żołnierzy iego."

Od granicy Xięstwa Warszawskiego donoszą pod d. 23. Lutego co następuie: „Rossyyski Jenerał Rath wszedł d. 14. Lutego do Lublina. Interessa idą tam iak dawniéy. Mieysca Urzędników, którzy się oddalili, zaięli inni Obywatele. Rozpisuią porządnie żywność i furaże, i rozdaią ie żołnierzóm z magazynów. Officerowie żywią się własnym swym kosztem; żołnierze zachowuią nayściśleyszą karność, a kilku Kozaków, którzy zrabowali iednego Szlachcica, ukarano publicznie i surowo w Lublinie. — W okolicy Zamościa zachodzą czasem małe utarczki z Kozakami; oprócz tych, nie widać tam żadnych Rossyanów."

Prusy.

W odezwie Pruskiego Kanclerza Stanu Barona Hardenberga, wydanéy w Wrocławiu pod d. 10. Lutego, czytamy między innemi co następuie: „Patryotyczny i pełen odwagi zamysł tylu zacnych młodych mężczyzn, którzy będąc starszymi od powołanych do woyska młodzieńców nie maiących ieszcze lat 24. usługi swoie Oyczyznie w zawodzie woyskowym ofiarować pragną, daie mi powód do oświadczenia, iż urządzenie Królewskie pod dniem wczorayszym wydane (*umieszczone w przeszłym Nrze Gazety naszéy*), przepisuie tylko lata potrzebne do służby, lecz nie wyłącza bynaymniéy tych, którzy maiąc przeszło lat 24 czuią wewnętrzne powołanie do woyskowości."

Druga odezwa rzeczonego Kanclerza Stanu, wydana w Wrocławiu pod d. 14

Lutego, iest następuiącéy istotnéy treści: „Dla uzbroienia tych strzelców, którzy biorą się do broni za Oyczyznę, a nie są w stanie umundurować się swoim kosztem, doszły rąk moich znakomite składki pieniężne od osób powodowanych patryotyzmem. Ponieważ spodziéwać się można, iż wielu póydzie za tym chwalebnym przykładem, przeto dałem zlecenie Radzcy Kommissyi Panu Heunowi, taynemu expedyiuiącemu Sekretarzowi w biórze moiém, ażeby przyymował takowe nadchodzące pieniądze, kwitował ie w gazetach, i z użycia onychże publicznie składał rachunki. — Nadchodzące z prowincyi składki pieniężne tego rodzaiu, nie będą podlegać opłacie pocztowéy, skoro na kopercie ta napisana będzie uwaga, iż to są składki na umundurowanie oyczystych strzelców ochotników.“

Pan Streit, Prezydent Policyi Wrocławskiéy wydał także dnia 11. Lutego obwieszczenie, iż przyymuie składki dla tych ukształconych młodzieńców, którzy ofiaruiąc Oyczyznie dobrowolne usługi swoie w oddziałach strzelców, nie są w stanie dostatecznie się umundurować.

Do Wrocławia ziechali: dnia 12go Lutego Xiążę Oranien-Nassau z Berlina, a dnia 14go Xiążę Fréderyk Heski z Frankfórtu nad Menem, i Minister Stanu Hrabia Haugwitz z Krappnitz.

W Berlinie wyszło d. 8. Lutego następuiące policyyne obwieszczenie: „W zaufaniu w iednomyślności Obywateli, uczyniono wezwanie do wielu pewnych i dobrze myślących mieszkańców maiących konie, a nie będących członkami gwardyi obywatelskiéy, aby się w celu utrzymania spokoyności, porządku i dzielnieyszego dopięcia policyynych zamiarów, połączyli tymczasowe do odbywania dobrowolnéy osobistéy służby dla dobra miasta.— Odpowiadaiąc temu oczekiwaniu, oświadczyła iuż z gotową gorliwością przystąpienie swoie taka liczba obywateli, która, chociaż nie dochodzi ieszcze zamierzonéy ilości 100 ludzi, przecież iest dostateczna do zrobienia z niéy użytku według wymagań okoliczności.“

Dnia 10go Lutego przeieżdżało znowu przez Berlin kilkunastu Jenerałów Francuzkich częścią do Frankfórtu, częścią nad Odrę. — Konzul Francuzki Chaurette le Fosses wyiechał znowu z Berlina na powrót do Szczecina.

Z Potsdamu donoszą pod d. 4. Lutego co następuie: N. Król mianował przed swoim ztąd odiazdem następuiącém pismem gabinetowém Pułkownika Kessel, dotychczesnego Dowodzce pieszego pułku gwardyi, Kommendantem miasta naszego: „Poznaię w teraźnieyszém zdarzeniu, iż mogę spełnić oświadczone przez WCPana dawniéy życzenie względem postawienia Go w innych stosunkach służby. Uwalniam WCPana przeto od obowiązków Dowodzcy pułku gwardyi pieszéy, i mianuię Go Kommendantem Potsdamu. Dowództwo pułku gwardyi powierzyłem Majorowi Tippelskirch. Lecz gdy tenże nie iest tu obecnym, przeto życzeniem moiém iest, abyś WCPan odprowadził gwardyę do Wrocławia, a potém tu powrócił. Znaydziesz WCPan w nowém przeznaczeniu swoiém wymowny dowód mego zaufania, gdyż składam pod niebytność moią całkiem w ręce WCPana dobro tuteyszego stołecznego miasta moiego i bezpieczeństwo zamków moich. Przywiązanie WCPana do interessu moiego każe mi się z pewnością spodziéwać, iż we wszelkich okolicznościach będziesz się wszystkiemi siłami przykładać do dobra tuteyszych mieszkańców, starać się o utrzymanie porządku i spokoyności publicznéy, i zapobiegać wszelkiemu uszkodzeniu własności Królewskiéy. Nabędziesz WCPan przez to nowego prawa do moiéy przychylności, z którą byłem zawsze dla Niego życzliwym. — W Potsdamie d. 20. Stycznia 1813.

(Podpis.) Fréderyk Wilhelm.

Z teatru woyny nadeszły następuiące dawnieysze doniesienia, które się tu umieszczaią tak, iak są wiadome w Rossyi: „Jen. Hrabia Wittgenstein działał przeciw korpusowi Marszałka Xięcia Tarentu, i spotkał się z nim pod Tylżą. Korpus posiłkowy Pruski pod sprawą Jenerała Porucznika Yorka odłączonym został od Marszałka przez obroty Rossyan, a d. 18. (30.) Grudnia nastąpiła wiadoma kapitulacya. Prusacy mieli 30 bataliionów piechoty, 6 szwadronów iazdy i 30 dział; reszta woyska Pruskiego oddzieliła się w skutku téy kapitulacyi dnia 19. (31.) Grudnia. — Jen. Płatow pociągnął w owym czasie z korpusem Kozaków Dońskich de Insterburga. Dnia 21. Grudnia (2. Stycznia) był Adm. Czyczagów w Werbalen. Dnia 22. Grudnia (3. Stycznia) przyszło do potyczki między Hrabią Wittgensteinem i Marszałkiem Macdonaldem, któ-

rego siła po oddzieleniu się Prusaków składała się tylko z 5 do 6000 ludzi; potyczka owa nie była wcale znaczącą. Tymczasem wyruszyły woyska Francuzkie z Gdańska do Taplaken i Welawy dla wzmocnienia Marszałka Macdonalda, z którego to powodu obrócił przeciw nim swóy kierunek Hrabia Wittgenstein. Jener. Porucznik Hrabia Steinheil był ieszcze d. 22. Grudnia (3. Stycznia) wysłany z mocnym oddziałem iazdy na niziny Królewca i Elbląga."

„Jeszcze przed zaięciem Królewca ruszyła przednia straż Jen. Hrabiego Wittgensteina pod sprawą Jen. Majora Szepelewa z Tylży, i dopadła pod Labiau d. 23. Grudnia (4. Stycznia) cofaiące się woysko Francuzkie. Francuzi mieli korzystne stanowisko; potyczka trwała przez połowę dnia, a Francuzi utracili w niéy 3 dział i około 300 ludzi. Dnia 25. Grudnia (6. Stycznia) wszedł Jener. Major Szepelew do Królewca, gdzie iuż dwoma dniami wprzódy weszły piérwsze woyska Rassyyskie, i gdzie Francuzi kilka tysięcy chorych i nieco dział zostawili."

Z Królewca donoszą pod d. 4. Lutego co następuie: „Dzisieysza gazeta nasza nie donosi nic zgoła o zdarzeniach woiennych; pomor w tuteyszéy stolicy powiększa się niestety przez panuiące tu zaraźliwe nerwowe febry; od d. 22. do 29. Stycznia pogrzebano znowu 215 osób. Ogółem umarło tu przeszłego miesiąca 649 tuteyszych mieszkańców oprócz Woyskowych, którzy w lazaretach pomarli."

Prezydent Policyi Królewieckiéy Pan Stein, wydał następuiące ogłoszenie: „Z powodu mnóstwa znayduiących się tu woyskowych lazaretów i poiedynczych rozkwatérowanych chorych osób woyskowych, nagła iest powinnością każdego Oyca familii, aby ile możności wszystko to uprzątał, co może miec wpływ szkodliwy na zdrowie domowników iego, a tém samém przyczyniać się do powiększenia, lub rozszérzenia choroby. Częste w teraźnieyszéy porze roku odmiany powietrza, i domowe każdéy osoby ograniczenia zrządzone przez wypadki czasu, podwaiaią konieczność téy ostrożności. — Władze, których się to tyczé, poczyniły potrzebne urządzenia dla zapobieżenia według możności obawie rozszérzenia się zaraźliwych chorób w Woyskowych i innych szpitalach, i uspokoienia Publiczności przyzwoitemi środkami w téy obawie. — Żeby zaś zamiar ten powiódł się, wypływa to z natury rzeczy, aby każdy z osobna przykładał się z swoiéy strony wszelkiemi siłami do zapobieżenia rozwinięciu się i rozszérzeniu materyi choroby, a zatém i sam do tego rozwinięcia się nie dawał powodu, i strzegł się od drugich bydź zarażonym." *(Tu następuią prezerwatywy)*.

Z Łycka donoszą pod d. 26. Stycznia co następuie: Dnia 21go b. m. ziechał tu N. Cesarz Alexander, i został od wszystkich mieszkańców z radośnemi okrzykami przyiętym. Superintendent Gisevius, miał następuiącą przemowę do N. Cesarza:

„N. Panie! Przyymiy łaskawie hołdy raduiącego się i cisnącego się do Cię ludu. Co Cię w téy świętey chwili N. Cesarzu i Panie otacza, co tu widzisz przed sobą, wszystko to, o wszystko to są serca, które pełne podziwienia, uszanowania i miłości biią dla Ciebie; oczy zalane na widok Twóy radośnemi łzami i wzniesione do niebios ręce, błagaią Wszechmocnego o błogosławieństwo, opiekę i łaskę dla Ciebie! N. Panie! Tak wszędzie będą bić serca dlu Ciebie, wszędzie tak Ludy do Cię cisnąć się będą, bo Ty Naymiłościwszy Panie nie przychodzisz uiarzmić, lecz uwolnić; nie przychodzisz gubić, lecz pokrzepić, i przynieść szczęśliwość znękanemu Człowieczeństwu!"

Tu ścisnął Monarcha z rozrzewnieniem rękę mowcy i rzékł; „Przychodzę iako naywiernieyszy Przyiaciel Króla WCPana, i iako Przyiaciel WCPana Oyczyzny."

Superintendent zaś tak rzecz swą zakończył: „Wielki Cesarzu! Wszechmocny złożył losy Ludów w Twe ręce; lecz gdziekolwiek bądź tryumf Cię Twóy prowadzi, przybywasz zawsze błogosławiąc, przybywasz błogosławiony i w Imieniu Pana! Dla tego, niechay Cię Przedwieczny swoim zasłania puklérzem i wzmacnia swoią siłą do wysokiego powołania potężne ramie Twoie! On, Pan i Bóg nasz, niech Ci będzie miłościw, i niech wspiéra dzieło rąk Twoich! Tak, dzieło rąk Twoich niechay wspiérać raczy, Amen!"

Jenerał i Fligeladjutant Jego Cesarskiéy Mości Hrabia Tołstoy wręczył potém zacnemu temu Superintendentowi bardzo kosztowny pierścień w Imieniu Monarchy, za który tenże Xiądz miał szczęście podziękować osobiście i ustnie J. C. Mości.

Z Saalfeld donoszą pod d. 25. Stycznia co następuie: „Dnia 11go b. m. weszły i do naszego miasta piérwsze woyska Rossyyskie,

które szczególniéy dobrze się zachowywały. Celnieysi obywatele miasta wyprawili dla Officerów nadeszłego korpusu świetną ucztę, którą zaszczycił obecnością swoią JW. Jen. Hrabia Woroncow, oddawszy iéy zupełną pochwałę. Dnia 11go Stycznia wszedł tu sztab jeneralny Jen. Czaplica z artyleryą. Dnia 20go mieliśmy to szczęście, iż tenże Jenerał dał bal dla naszego miasta swoim i Officerów kosztem. — Dnia 21go Stycznia wyruszył ten korpus do Deutsch-Eylau.

Od granicy Pruskiéy donoszą pod d. 18. Lutego co następuie: „Były Pruski Minister Stanu Stein, będący teraz w służbie Rossyyskiéy, zgromadził Stany kraiowe Dawnych Prus i odprawił Seym, o uchwałach którego dotychczas nic ieszcze z pewnością nie wiemy.“

„Rossyyski Jen. Hrabia Wittgenstein obrócił swóy kierunek ku Berlinowi.“

Multany.

Z Jass d. 8. Lutego.—Wczoray przed południem odprawił tu nowy Rządca Multan, Xiążę Skarłat Kalimachi wiazd swóy uroczysty. W Kościele S. Mikołaia był namaszczonym przez przytomnych tamże Biskupów, uczynił ślub rządzenia według praw, po czém otoczony swoiemi Czohodarami i maiąc za sobą orszak złożony z kilku tysięcy ludzi, poiechał w chełmie Xiążęcym (Kuk'a) na głowie do swego pomieszkania, które zaiął u Wistera Alexandra Balsza, gdzie przypuścił do pocałowania ręki Magnatów i innych Urzędników, przez co przyiął od nich hołdy. Podczas wiazdu niesiono przed Xięciem trzy buńczuki na znak, że Xiążę Multan piastuie dostoyność trzytulnego Baszy. Wieczorem oświecono miasto częścią z powodu téy uroczystości, częścią też dla zdobycia świętych miast Mekki i Medyny (*obaczyć N. 13. Gazety naszéy*). Dziś wyieżdza Achmet Basza do Konstantynopola, a Rachmiz Basza zostanie tu czas nieiaki (*Są to ci sami Baszowie, o których w 13tym Nrze Gazety naszéy wspomnieliśmy*). Główna kwatera woyska Tureckiego ma bydź według nadeszłych tu wiadomości przeniesioną z Adryanopola do Konstantynopola, woysko zaś ma bydź właściwie rozpuszczoném.

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od dnia 16 do 19. Lutego 1813.

Dnie	Czas postrzeżenia	Barometr.	Ciepłomierz Reaumura.	Wilgociomierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
16	Wsch. Słońc.	28, 2, 7.	† 1, 8.	79, 23.	Po. słaby	chmury.
	2. po połud.	28, 1, 11.	† 6, 4.	68, 19.	Po. słaby	chmury.
	10 w nocy	28, 1, 2.	† 2.	80, 95.	Po. średni	chmury.
17	Wsch. Słońc.	28, 1, 2.	† 2, 2.	81, 61.	Po. Z. słaby	chmury.
	2. po połud.	28, 1, 2.	† 6, 4.	73, 33.	Po. Po. Z. słaby	gęste chmury.
	10. w nocy	28, 1, 1.	† 4, 1.	78, 38	Po. Z. średni	gęste chmury.
18	Wsch. Słońc.	28, 0, 11.	† 3.	81, 90.	Po. słaby	iasno.
	2. po połud.	28, 0, 2.	† 6, 5.	74, 19.	Po. Z. średni	chmury.
	10. w nocy	28, 0, 2.	† 6.	75, 71.	Po. Z. średni	gęste chmury.
19	Wsch. Słońc.	28, 1, 3.	† 4, 5.	75, 32.	Z. średni	chmury.
	2. po połud.	28, 2, 3.	† 5, 8.	65, 71.	Po. Z. Z. średni	gęste chmury.
	10. w nocy.	28, 3, 10.	† 3, 2.	73, 43.	Z. średni	chmury.